GOTÓW! SPRAWIE SŁUŻ!

OKÓLNIK KIELECKIEGO ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Nr. 4. Grudzień 1931 r. R. VI (V).

GOTÓW! SPRAWIE SŁUŻ!

OKÓLNIK KIELECKIEGO ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Adres Redakcji i Administr.: Kielce, pl Marsz. Piłsudskiego 12. Nr telefonu 468.

Redaktor i wydawca **Ks. Mieczysław Połoska.**

Opłata roczna dla Stow. Związkowych 2 zł.



Rychło już przyjdzie na polską ziemię błogosławiony wieczór wigilijny... Gdy na niebie ukaże się pierwsza gwiazdka, przypominająca cud gwiazdy betlejemskiej, Naród Polski, do głębi wzruszony, starym praojców obyczajem, opłatkiem śnieżnobiałym łamać się będzie. A potem: „Bóg się rodzi, moc truchleje!“ — pieśń mocarna, pieśń radości, uderzy w przestworza i Naród cały na kolana przed żłóbkiem, w którym Dzieciątko Boże Najświętsza Panienka złożyła, padnie.

. . . .

Na święte i radosne te chwile młodzieży ukochanej, Szanownym Patronatom i Przyjaciołom naszym serdeczne życzenia składa

ZWIĄZEK.

DZIAŁ RELIGIJNO-WYCHOWAWCZY.

URZĄDŹMY „OPŁATEK“!

W okresie świątecznym wszystkie S. M. P. niech urządzą uroczysty dla swych członków i rodziców „Opłatek“. Ognisko lub wynajęta izba winny być odpowiednio przystrojone. Po zapaleniu świec na choince należy odśpiewać kolendę „Wśród nocnej ciszy“, poczem druh prezes (prezeska) po krótkiem serdecznem przemówieniu rozpocznie łamanie się opłatkiem najpierw z ks. Patronem, członkami Patronatu, rodzicami, poczem łamią się opłatkiem wszyscy. Następnie wszyscy obecni siadają przy stołach, nakrytych obrusami, do skromnej herbaty, podczas której śpiewają kolendy, przeplatane wygłaszaniem przez młodzież wierszy o Dzieciątku Jezus (z broszurki M. Ojerzyńskiej: Wieczornica gwiazdkowa). Program „Opłatka“ pod żadnym pozorem nie powinien przewidywać zabawy tanecznej.

PO „ŚWIĘCIE MŁODZIEŻY“.

Jeszcze, zda się, brzmią echa pieśni „Nowa Jutrzenko“, śpiewanej przez tysiączne rzesze młodzieży stowarzyszonej w dniu „Święta Młodzieży“ ku czci swego świętego Patrona. Jeszcze wczoraj, zda się, przed obrazem Jego, tonącym w mnóstwie świateł i kwiatów, odnowiona na duchu spowiedzią świętą, wzmocniona przyjęciem Ciała i Krwi Pańskiej, wzruszona do głębi, przyrzekała Mu młodzież, że

żyć będzie według zasad świętej wiary katolickiej **tak, jak On**,

bronić jej będzie śmiało, nieustraszenie i nieustępliwie, **tak, jak On**,

spełniać będzie apostolstwo świeckie tak gorliwie, z takiem oddaniem się, z taką miłością dusz, **jak On**.

Jeszcze, zda się, brzmią echa pieśni... Młodzież Stowarzyszona wróciła do pracy codziennej, do warsztatów, do gospodarstwa, do fabryki, do biur, do codziennych swych trosk. Dusze i serca pełne mają nieba... Rozumieją, że stworzeni są, a przez przynależność do SMP. specjalnie powołani „do wyższych rzeczy“. W cnocie i pracy budują Polskę nową, Chrystusową. **Na Polskę idzie nowe pokolenie: świt przyszłości wielkiej i jasnej...**

Zarządy Stowarzyszeń prosimy o nadsyłanie opisów obchodu „Święta Młodzieży“, ze specjalnem uwzględnieniem: ilu członków przystąpiło do wspólnej Komunji św., ile osób było na akademji, i ile młodzieży pozyskano na kandydatów do Stowarzyszeń.

PRACUJMY DALEJ NAD ANKIETĄ!

Wchodzimy w drugi etap pracy ankietowej: S. M. P. odpisały już do Zjednoczenia na pytania, podane w pismach organizacyjnych, czyli przeprowadziły ankietę **indywidualnie**, pojedyńczo. Obecnie należy ją przeprowadzić **organizacyjnie.** Zrobimy to tak. Na porządku najbliższego **posiedzenia zarządowego** stawia Zarząd punkt: Ankieta „Więcej miłości“.

a) Przed omawianiem tego punktu wybiera się **„referenta ankiety“**, który dokładnie będzie zapisywał przebieg dyskusji. Następnie odczytuje się głośno pytania ankiety, a po każdem odbywa się dyskusja. Jeżeli odpowiedzi są sprzeczne, wtedy należy dążyć do sformułowania takiej odpowiedzi, którąby wszystkie wypowiedziane myśli uwzględniała.

Zamiast na posiedzeniu zarządu można ankietę przerobić na zbiórkach zastępów, gdzie gromadzi się także zwykle mniejsza ilość młodzieży, co umożliwia swobodne wypowiedzenie się w dyskusji.

b) Po ukończeniu „dyskusji ankietowej“ na posiedzeniu zarządu, zbiórkach i t. p., wyznacza się na **najbliższe zebranie ogólne** punkt: Ankieta „Więcej miłości“. Punkt ten należy zapowiedzieć na poprzedniem zebraniu ogólnem, zachęcając członków, by jeszcze raz przypomnieli sobie pytania ankiety oraz odpowiedzi, dane na nią i wysłane do redakcji, — aby po wykładzie mogli zabierać głos w dyskusji. Należy także wspomnieć, że ankietę przedyskutowano na posiedzeniu zarządu. Punkt o ankiecie na zebraniu ogólnem zagaja „referent ankietowy“, który na posiedzeniu zarządu dokładnie notował dyskusję. Ponieważ i referent i wszyscy członkowie SMP. do punktu o ankiecie będą dobrze przygotowani, dlatego dyskusja na zebraniu ogólnem będzie niewątpliwie obfita i — co najważniejsze — poważna. Przebieg tej dyskusji spisuje możliwie dokładnie sekretarz SMP. lub „referent“, i protokół ten wysyła Zarząd do Związku.



DZIAŁ ORGANIZACYJNY

WALNE ZEBRANIE.

Najważniejszym dniem po „Święcie Młodzieży“ w naszem życiu organizacyjnem jest dzień Walnego Zebrania. Jest to zebranie doroczne, na którem ustępujący Zarząd zdaje wobec Patronatu, członków Stowarzyszenia i zaproszonych gości sprawozdanie z rocznej działalności Stowarzyszenia. Zdaje je według zasadniczych działów pracy naszej, t. j.: organizacyjnego, religijno-wychowawczego, oświatowego, zawodowego, i wychowania fizycznego. Sprawozdanie to, (jak i cały program Zebrania Walnego), przygotowuje Zarząd na specjalnem — w obecności Patronatu — posiedzeniu Zarządu, poświęconem tej sprawie, odbytem w pierwszych dniach stycznia, wypełniając, na podstawie danych z księgowości Stowarzyszenia (protokóły zebrań, kronika, księgi kasowe, bibljoteczne i inne) przesłany w grudniu przez Związek kwestjonarjusz sprawozdawczy roczny. Na zebraniu tem Komisja Rewizyjna zbada i zamknie protokólarnie księgi kasowe.

Zebranie Walne wyznaczamy **na dzień 10 stycznia 1932 r.**, z następującym porządkiem:

1. Zagajenie przez prezesa (prezeskę) i pieśń „My chcemy Boga“.
2. Wybór przewodniczącego, którym nie może być prezes(ska), lecz ktoś z Patronatu. Przewodniczący dobiera sobie dwóch sekretarzy z młodzieży, lecz z poza Zarządu. Ich obowiązkiem jest dokładnie zaprotokółować cały przebieg Zebrania. Następnie odczytuje porządek Zebrania Walnego.

3. Odczytanie protokółu z ostatniego (zeszłorocznego) Walnego Zebrania — sekretarz (rka).
4. Odczytanie (z wypełnionego już kwestjonarjusza rocznego) sprawozdania z rocznej działalności Stowarzyszenia — prezes (ka).
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie absolutorjum Zarządowi.
7. Uzupełnienie Zarządu i wybór Komisji Rewizyjnej. (Wybór połowy Zarządu na miejsce tych, co już dwa lata byli w Zarządzie; na wybór powtórny regulamin pozwala; Komisję Rewizyjną wybiera się każdego roku nową).
8. Wnioski i wolne głosy.

Dla ożywienia Zebrania Walnego należy pomiędzy poszczególnymi punktami umieścić śpiewy, deklamacje, monologi etc.

Po Walnem Zebraniu należy odbyć zebranie nowego Zarządu, na którem wygotuje się protokół Zebrania Walnego, który wraz z formularzem rocznym sprawozdawczym odeśle się do Związku **w dniu 15 stycznia 1932 r.**

Pięć S. M. P. Męskiej i pięć S. M. P. Żeńskiej, które pierwsze nadeślą sprawozdania i protokóły, otrzymają nagrody.

ZE ZJAZDU DELEGATÓW

(dnia 6 września 1931 r. w Kielcach).

Szli — mimo zimnych pierwszych dni września — pieszo, jechali przystrojonemi w zieleń wozami, na rowerach, koleją, od popołudnia w sobotę, w nocy, do rana w niedzielę — pełni zapału, na swój Zjazd doroczny, na przegląd sił swych młodych, na przegląd pracy, dokonanej w roku 1930-tym i na zaczerpnięcie mocy i pokrzepienie ducha do dalszej dla Boga, dla Polski pracy. Witają się z sobą serdecznie i ci, co się poznali na innych dorocznych Zjazdach i Zlotach, a zwłaszcza na niezapomnianym zeszłorocznym Zlocie, i ci, co pierwszy raz pełnią zaszczytny urząd delegata na Zjazd.

O godz. 8½ w niedzielę przed lokalem Związku ustawiają się szeregi druhów. Poczty sztandarowe wynoszą sztandary. Prężą się szeregi na „baczność!". Nowa komenda. Prężą się

znów druhowie, pochylają się sztandary dla oddania honorów sztandarowi Związkowemu.

Ulicami miasta zdążają długie szeregi czwórkowe, z trzema orkiestrami, na nabożeństwo do katedry. Pochód otwiera długi, wijący się wąż cyklistów, na rowerach o kołach przystrojonych wstęgami różnokolorowych bibułek.

Podczas uroczystej Mszy św., odprawianej przez J. E. Ks. Biskupa Protektora, młodzież, wypełniająca katedrę od wielkiego ołtarza do wielkich drzwi, modliła się gorąco, błagając Boga o dalsze łaski, tak potrzebne prawdziwym rycerzom Chrystusowej Polski i o błogosławieństwo dla ukochanej Organizacji. Po Mszy św. J. E. Ks. Biskup wygłosił do młodzieży serdeczne przemówienie, w którem podkreślił ogromne znaczenie dla Kościoła i Polski wychowawczej działalności Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

Po Mszy św. przed J. E. Ks. Biskupem odbyła się defilada delegatów, poczem młodzież udała się do Teatru Polskiego na obrady Zjazdowe, które otworzył, witając delegata J. E. Ks. Biskupa, ks. kan. Fr. Sonika, Patronaty, młodzież i gości, prezes Rady Związkowej, p. inż. Messing, i wznosząc okrzyk na cześć Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI i Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem na przewodniczącego zaprosił prezesa miejscowego „Sokoła“, p. Grzybowskiego. Sekretarzował druh Mieczysław Grabowski z Udorza.

Imieniem Jego Eksc. Księdza Biskupa Protektora przemawiał ks. kan. Fr. Sonik. Przemówienie to przyjęła młodzież długiemi oklaskami, wznosząc okrzyk na cześć Arcypasterza. Imieniem bratniej organizacji „Sokoła“ witał Zjazd p. Grzybowski.

Sprawozdanie z działalności Związku w roku 1930-ym składał ks. Sekretarz Generalny. Mówił o pogłębieniu się pracy w Stowarzyszeniach, o zwiększającem się stale wyrobieniu, usamodzielnianiu się Zarządów. Omówił kolejno wszystkie pięć działów naszej pracy, a więc organizacyjny, religijno-wychowawczy, oświatowy, zawodowy, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, cyframi uzasadniając swe wywody. Obszernie też przedstawił program pracy na przyszłość. Zapał swój i łączność z planami Związku niejednokrotnie wyrażała młodzież oklaskami. Po przemówieniu ks. sekretarza generalnego i przyjęciu do wiadomości orzeczenia Komisji Rewizyjnej, młodzież uchwaliła jednogłośnie absolutorjum dla Związku. Tu nastąpiła krótka przerwa w obradach, podczas której sala rozbrzmiała

pieśnią „Choć burza huczy wkoło nas“ i innemi, poczem prof. St. Gołąb z Warszawy, wygłosił, płomienny jak zwykle, referat p. t. „Myśmy zawsze gotowi!“ Referatu tego młodzież słuchała z zapartym tchem, gromkiemi oklaskami niejednokrotnie wyrażając zgodność wywodów prelegenta z tem, co ona w duszy swej nosi. Rezultatem referatu była następująca rezolucja, uchwalona przez Zjazd:

Delegaci Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej diecezji Kieleckiej, zebrani na Zjeździe w Kielcach w dniu 6 września 1931 r., świadomi celów, zadań i obowiązków, jakie na nich wkłada przynależność do organizacji S. M. P.,

uznają za swój obowiązek stałe pogotowie ducha, jak pogotowie sumienia (katolickiego i narodowego), pogotowie ofiary (codziennej, szarej), pogotowie pracy (dla Kościoła katolickiego i narodowej Polski), pogotowie służby (sprawie Bożej i sprawie Polski), pogotowie boju (o zasadę katolicką i narodową w życiu Narodu i Państwa). Zgodnie z tem postanawiają wzmóc pracę nad sobą przez bliższe i głębsze zastanawianie się nad zasadą katolicką i narodową i pracę w organizacji, przestrzegając zasad, norm i form karności i dyscypliny organizacyjnej. Wszystko ku większej chwale Bożej, ku pożytkowi własnych dusz i ku sile, szczęściu i chwale Polski.

Następnym punktem obrad były wybory do Rady Związkowej. Radę wybrano w dotychczasowym składzie, na nowych członków wybrano panów S. Moesa z Udorza, Turowskiego z Kielc i Marusieńskiego z Kaliny.

Obrady zakończył serdecznem przemówieniem przewodniczący, p. M. Grzybowski, poczem, po przemówieniu ks. sekretarza generalnego, odśpiewano hymn Związkowy „Hej! do apelu“. Tu nastąpiła przerwa obiadowa. Na ciężarowych samochodach udała się młodzież do obozu wych. fiz. druhów naczelników, rozłożonego w lesie pod Kielcami. Po obiedzie na stadjonie obok obozu rozpoczęły się Związkowe Zawody Sportowe o I-ą Przechodnią Nagrodę Związkową, puhar srebrny J. E. Ks. Biskupa Protektora.

O godz. 6 wieczorem w Teatrze Polskim odbył się konkurs orkiestr Związkowych i popis gimnastyczny drużyny S. M. P. z Wolbromia, poczem ks. sekretarz generalny ogłosił wyniki konkursu oraz Związkowych Zawodów Sportowych, wręczając orkiestrze S. M. P. w Piekoszowie I-ą nagrodę, zegar alabastrowy,

dar J. E. Ks. Biskupa Protektora, II-ą — orkiestrze S. M P. w Stopnicy — aparat fotograficzny, III-ą — orkiestrze S. M. P. w Świętomarzy — dyplom; zwycięzcom w zawodach: I-ą Sportową Nagrodę Związkową, puhar, drużynie S. M. P. w Wolbromiu, innym zawodnikom żetony srebrne i bronzowe oraz dyplomy.

Uroczystość Zjazdową zakończono odśpiewaniem hymnu organizacyjnego „Hej do apelu“, poczem młodzież rozjechała się do swych Stowarzyszeń, unosząc umysły i serca pełne wrażeń i zapału do dalszej pracy nad sobą, nad rozwojem swej Organizacji.

* * *

Przypominamy, że opłata pocztowa za przesyłkę listu została podniesiona do wysokości: za list zwykły 35 groszy, za odkrytkę 25 gr. i druk 10 gr. Prosimy na to zwracać uwagę przy wysyłaniu listów, gdyż Związek w przeciwnym razie musi do listów nieopłaconych odpowiednio dopłacać podwójnie.



PORCJA ZA 15 GROSZY!

Ciężkie są czasy. Ale przyznacie, że 15 groszy to niedużo, to drobnostka! To nawet nie tyle, ile kosztuje znaczek listowy! A tylko tyle kosztuje egzemplarz „Przyjaciela Młodzieży“ wzgl. „Młodej Polki“!

Za 15 groszy nie kupisz porcji obiadu. Ale kupisz porcję tak ważnych dla młodzieży wiadomości, jakie dają „Przyjaciel“ lub „Młoda Polka“.

To też precz z wymówkami! Każde SMP. powinno dla wszystkich swych członków abonować „Przyjaciela“ lub „Młodą Polkę“. Zarząd, który nie zdoła zebrać potrzebnej na to kwoty,

niech stara się należycie o nią! Bo gdyby wytężył swe siły, to ją z pewnością znajdzie!

A przynajmniej taką porcję oświaty za 15 groszy miesięcznie powinien otrzymywać każdy członek SMP.! Bez tego SMP. swego zadania nie spełni należycie.

SMP. nie powinny więc zmniejszać abonamentu gazet. Powinny agitować, aby coraz więcej zjednywać im odbiorców.

Głód żołądka jest klęską, ale niemniej trzeba zaspakajać głód duszy. Nie odmawiajcie jej przynajmniej tej porcji za 15 groszy!

Zamawiajcie „Przyjaciela Młodzieży“ i „Młodą Polkę“ pod adresem: S. A. „Ostoja“, Poznań, Pocztowa 15.



PRZED CZWARTYM ROKIEM KONKURSÓW P. R.

Trzecie nasze żniwo Związkowe na polach konkursowych młodzieży SMP. — już zebrane. Mimo ciężkiego roku — mimo bied i niedostatków, które i nam i Wam dobrze dały się we znaki — za plony pracy tegorocznej dziękujmy Bogu! Plony są dobre. Lepsze niż zeszłego roku. Niezadługo ogłosimy Wam ich urzędowe wyniki. Tymczasem jednak, żniwiarze kochani, zmienić się znowu musimy w oraczów i siewców pod nowe plony, bo tak już zrządził Bóg-Stwórca tej ziemi, że w pocie czoła, że w znojnym nieustannym trudzie chleb ten powszedni zdobywać mamy. Praca Wasza w Przysposobieniu Rolniczem, to przygotowanie roli pod przyszłe zbiory. Minie rok, dwa — może lat kilka — a zagon ojcowski pokłoni się do nóg młodemu gospodarzowi... Z jakąż dumą krzykniemy wówczas ziemi karmicielce junackie hasło nasze „Gotów“! Z jakąż radością,

a i dumą zasłużoną powiedzieć będziemy mogli, że sprawie wyżywienia rodzin i braci naszych, pozbawionych ziemi, służyć chcemy i potrafimy! W pracy tej kierujemy się miłością wielką szarej ziemi polskiej, a kto ją kocha, ten ją poznawać musi, wnikać musi w jej tajniki, wgłębiać się w jej prawa — zdobywać musi **wiedzę rolniczą!** Przysposobienie Rolnicze, ta szkoła **myślenia rolniczego,** to nie zabawka. Dowiodły tego wyniki tegoroczne— i odpowiedzi Wasze na egzaminach powiatowych wydały o tem chlubne świadectwo. To też do prac przysposobieniowych stawać winniśmy z powagą i radością. Ledwo skończyły się tegoroczne żniwa, a już zapobiegliwe, gospodarne, świadome swych obowiązków wobec przyszłości Stowarzyszenia chwytają za pługi, by orać zagony pod nowe prace, pod konkursy przyszłoroczne. Szczegółowe wskazówki dla młodzieży konkursowej i Patronatów podawaliśmy w ostatnim numerze okólnika. Przypomnimy rzeczy najważniejsze:

1) **Wszystkie Stowarzyszenia** winny we własnym interesie prowadzić pracę przysposobienia rolniczego. Czy Zarządy SMP. już tę sprawę na zebraniach ogólnych omówiły? Czy dopilnowały postawienia tej sprawy na porządku dziennym?

2) Kurs przysposobieniowy winien w zasadzie trwać **trzy lata,** wówczas tylko bowiem korzyść z tej akcji jest prawdziwie wielka. W pierwszym roku zaznajamiać się będziemy **z gospodarką w polu,** w drugim roku — **z gospodarką w sadzie,** w trzecim roku — z gospodarką **podwórzowo-hodowlaną.** Czy wszyscy druhowie i druchny w Stowarzyszeniu o tem już wiedzą?

3) Żaden konkursista **nie ma prawa powtarzać tematu** konkursowego, który już raz przeszedł. Dla leniuchów, coby po dwa lata chcieli siedzieć w jednej klasie, między młodzieżą konkursową niema miejsca. Pamiętajcie więc, by każdą okazję dobrze wykorzystać i zapoznać się jaknajlepiej z przerabianym tematem konkursowym, nigdy już bowiem do niego nie wrócicie!

4) Młodzież, po raz pierwszy przystępująca do konkursów, winna brać tylko **konkurs uprawowy,** w drugim roku — **konkurs warzywny,** ci zaś, co przeszli już konkurs uprawowy i warzywny — brać mogą **konkurs hodowlany** w trzecim roku. Od zasady tej nie odstępujcie, bo zespoły zatwierdzane nie będą.

5) Zespoły **uprawowe** winny się składać najmniej z **8—10 osób,** członków Stowarzyszenia, a pożądane choćby i 20 osób, gdyż im liczniejszy jest zespół, tem większe ma szanse do

zdobycia nagrody powiatowej, oraz do przerobienia całego trzechletniego kursu p. r. (co roku bowiem część zespołu się wykrósza).

6) Zespoły **warzywne** składać się mogą tylko z konkursistów, którzy do konkursów przystępują już po raz drugi lub trzeci — i liczyć muszą najmniej 5 **osób**.

7) Zespoły **hodowlane** liczyć muszą najmniej **4 osoby** trzecio lub czwartorocznych konkursistów.

8) Gdyby się wreszcie znaleźli konkursiści, co już wszystkie powyższe tematy przerobili — a pragnęliby jeszcze korzystać ze szkoły przysposobieniowej - to niech się zgłaszają do **konkursu porządkowego**, choćby w pojedynkę, gdyż konkurs ten rozgrywany będzie indywidualnie, bez tworzenia zespołów. Kto już wszystkie tematy przerobił, ten pogłębiać winien swoją wiedzę rolniczą — **poza konkursem** i dopomagać winien kolegom w ich trudach konkursowych.

9) Do konkursu **uprawowego** każdy konkursista przygotować winien (wyorać głęboko i wygnoić) **200 metrów kwadratowych pola** pod cztery rośliny konkursowe (buraki, ziemniaki, kukurydza, marchew), po 50 m. kw. pod każdą roślinę (najmniej jednak 100 metrów). Pod konkurs **warzywny** — najmniej 100 metrów kwadratowych pola, z czego 65 metrów winno było być wygnojone przed zimą, zaś 35 m. bez gnoju. Na części wygnojonej sadzić będziemy kapustę — 50 m. i pomidory — 15 m. Na ziemi bez gnoju — fasolę — 20 m. i cebulę — 15 m. Pożądane jest jednak przygotowanie większego kawałka roli, niż 100 metrów, by większą ilość warzyw wziąć z wiosną do konkursu (ogórki, buraki, marchew, pietruszka i t. d.).

10) Zespoły hodowlane winny zawczasu zabezpieczyć sobie własnym przemysłem **po 15-cie jaj** kurzych do sadzenia **w pierwszych dniach marca**, z hodowli własnej po najlepszych nioskach lub z najbliższych znanych im racjonalnie prowadzonych gospodarstw drobiowych (pytajcie się pp. instruktorów). Zamiast kur mogą być również **króliki** szynszylle lub niebieskie wiedeńskie. Pozatem pożądanem jest, by każdy członek zespołu kurzego lub króliczego zawczasu sobie zapewnił jakieś inne jeszcze zwierzę gospodarskie do konkursu z hodowli własnej (prosię, cielę, owcę) a choćby i wszystkie naraz, za co będzie specjalnie nagrodzony punktami.

11) Ruchliwsze Stow. **winny wydzierżawić kawałek pola w jednym kawałku** — co ułatwia znacznie i nadzór i pracę.

Wziąwszy to wszystko pod uwagę, bierzcie się raźno do pracy. A przedewszystkiem prześlijcie nam czemprędzej **spisy konkursistów** z podaniem tematu konkursowego, gdyż w grudniu odbędą się po powiatach pierwsze posiedzenia **Powiatowych Komisyj p. r.** na których przedstawić musimy Wasze zgłoszenia do konkursów. Zespoły później zgłoszone mogą już nie być przyjęte, skoro ich miejsca zajmą zespoły innych organizacyj młodzieżowych. Pamiętajcie również, by przez Waszą opieszałość nie narazić na szwank przodującego stanowiska SMP. w przysposobieniu rolniczem województwa kieleckiego, wywalczonego z trudem, o które ubiega się wespół z Wami aż cztery organizacje młodzieżowe. W rękach Twoich — młodzieży droga — sztandar i honor SMP.! Czyście gotowi?

Inż. L. Rościszewski.

POMÓŻMY BEZROBOTNYM DRUHOM i DRUCHNOM!

Klęska bezrobocia, jako skutek ogólnego kryzysu ekonomicznego, dotknęła także wielu naszych druhów, wiele naszych druchen. Trzeba, byśmy się zastanowili na naszych zebraniach zarządowych i ogólnych nad sposobami niesienia pomocy naszym drogim siostrom i braciom. Do zebrań tych przystępujmy z głębokiem przeświadczeniem, że chodzi tu nie o lamenty i załamywanie rąk nad niedolą, nad biedą, lecz **o czyn** i to czyn niezwłoczny, owiany uczuciem braterskiem, siostrzanem.

Jak to zrobić? Weźcie do rąk listopadowy numer „Kierownika Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej“, który został całkowicie poświęcony sprawom bezrobocia. Macie tam artykuły: S. M. P. wobec bezrobocia. Jak pomóc bezrobotnym druhom. Co można uczynić dla bezrobotnych druchen. Prymas Polski o bezrobociu. Polskie ustawodawstwo o bezrobociu. O kwestji robotniczej i społecznej.

Niech przemówi — pod hasłem: „Wszyscy dla jednego, jeden dla wszystkich“! — nasza solidarność organizacyjna!



DZIAŁ WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

WE WŁASNYM ZAKRESIE.

Niektórym S. M. P. **Powiatowe Komendy p. w. odmówiły w b. r. prowadzenia hufców p. w.** Doceniając doniosłe znaczenie p. w. dla obrony kraju, **polecamy tym S. M. P. prowadzić p. w. we własnym zakresie.** W tym celu należy wykorzystać tych starszych członków S. M. P., którzy już przeszli p. w., oraz zwrócić się o pomoc do tych osób na terenie działalności S. M. P., które już odbyły służbę wojskową, ewentualnie ukończyły w wojsku szkołę podoficerską.

Zdajemy sobie sprawę, że bez sprzętu szkoleniowego wynik pracy nie będzie wysoki, lecz gdy pracę tę ożywimy dobrą wolą i zapałem, a tego wśród dzielnej młodzieży S. M. P. nigdy nie brak, to zrobimy wiele. Będziemy zresztą ćwiczyli nawet drewnianymi karabinami, drewnianymi, o żelaznem zakończeniu, granatami!

Podajemy program pracy w takich hufcach p. w.

I. 1. Zbiórka hufca.
2. Formowanie szeregów w miejscu i marszu.
3. Musztra w miejscu.
4. Musztra w marszu.
5. Występowanie z szeregu i meldowanie się.
6. Wstępowanie do szeregu.
7. Powitanie hufca i pojedyńczych członków.
8. Oddawanie honorów przez pojedyńczych członków i cały hufiec.
9. Śpiew w miejscu i w marszu.

II. Rzucanie granatów: 1) w kierunku,
2) do celu,

3) na odległość,
4) na szybkość.

III. Zapoznanie się ze służbą polową, ocena odległości, służba wywiadowcza.

IV. Zapoznanie się z terenem z punktu widzenia wojskowego.

Do tego krótkiego programu należy dodać jeszcze kilka wykładów o organizacji wojska, o sposobach prowadzenia wojen i o technicznych nowoczesnych środkach walki, a zdobędziecie, kochani i pełni miłości Ojczyzny chłopcy, wiadomości, potrzebne z dziedziny p. w.

* * *

Przypominamy druhom naczelnikom, że w okresie zimowym nie należy przerywać ćwiczeń gimnastycznych. Obniżyłoby to bowiem poziom ćwiczeń, osiągniętych w czasie sezonu letniego, wskutek czego z wiosną trzebaby pracę tę rozpoczynać na nowo. Ćwiczenia te winny odbywać się przynajmniej dwa razy tygodniowo, w miarę możności w lokalach zamkniętych.



MŁODZIEŻ PISZE

(Ze sprawozdań kwartalnych).

JĘDRZEJÓW (św. Winc.), (ż).

Do Stowarzyszenia należy 32 druchny. Stowarzyszenie liczy 4 zastępy. Posiadają własne „Ognisko“. Założono 2 sekcje religijne: sodalicyjną i różańcową. Wszystkie druchny mają kapelusiki organizacyjne, 20 — odznakę Związkową. Z odczytami druchny same sobie radzą. Wygłaszają je druchny: S. Osmólska, M. Krzysztofikówna, W. Kudzianka i inne. Bibljoteka liczy 240 tomów. Kółkiem wych. fiz. kieruje druchna A. Dąbrowska. Dwadzieścia druchen ukończyło kurs obrony przeciwgazowej. — Brawo, druchny!

DZIAŁOSZYCE (ż.).

Młodziutkie bardzo Stowarzyszenie nietylko dlatego, że niedawno powstało, ale i że druchny prosto z ławy szkolnej do niego wstąpiły. Ruch, zapał do pracy wielki. Jest ich 14. 4 razy przystąpiły do spowiedzi św. I one same, oprócz ks. Patrona, wygłaszają pogadanki. Mają już największą w Związku bibljotekę, liczącą 800 tomów. Wszystkie prenumerują „Młodą Polkę“. Uprawiają ćwiczenia rytmiczne. Na Zjeździe Delegatek w Jędrzejowie były wszystkie. Mają zamiar urządzić tej zimy kursa kroju i szycia lub gotowania. Brawo!

ZAGNAŃSK (m.).

Jest ich 27-miu. Zebrania plenarne odbywają się stale co 2 tygodnie. Zbierają się także w „Ognisku“ na wspólne czytania. Ostatnio nabyto za pośrednictwem Związku lampę projekcyjną typu „Ornak“ z akumulatorem. Do filmowych przeźroczy tej lampy załączone są odczyty. Bibljoteka liczy 50 tomów. W ostatniem półroczu było 452 wypożyczeń. „Przyjaciela Młodzieży“ prenumerują 20 egz. Mają śliczną, dużą orkiestrę. W obozie wych. fiz. brał udział druh prezes S. Karcz, niejednokrotnie podczas trwania obozu wyróżniony za dokładne spełnianie obowiązków. W konkursach rolniczych zdobyli w bieżącym roku — (6. XI) — pierwsze miejsce w pow. kieleckim. Zuchy chłopcy!

SPIS RZECZY:

Odbito w drukarni „Jedność“ w Kielcach.